

i kadzi sieci swojej; albowiem przez nie utył dział jego, a pożywienie jego hojniejsze.

17. Izali dlatego będzie zapuszczał niewród swój, a ustawicznie zabijał narody bez litości?

ROZDZIAŁ II.

Bóg dziś sprawę proroków o straszenie ludu Izraela od Chaldejczyków, i o posłaniach ludu Boga.

Na strazy swój stać \* będę, i stanę na baszcie, wyglądając, abym obaczył, co będzie Bóg mówić, coylim miał odpowiedzieć po karaniu mojem.

2. Tedy mi odpowiedział Pan, mówiąc: Napisz widzenie, a napisz rzetelnie na tablicach, aby je przedko czytelnik przeczytał.

3. Przeto, że jeszcze do pewnego czasu odłożone jest widzenie, które wypowie na słonczenniu jego, a nie skłamię; a jeżeliby na chwilę odwrócił, oczekuj nań; boć zapewne przyjdzie, a nie omieszka.

4. Oto kto sobie hardzie poczynił, tego dusza nie jest szczerą w nim; ale sprawiedliwy z wiary \* swój żyć będzie.

5. Dopieroż człowiek opieki, przewrotny i hardy nie ostoi się w mieszkaniu swoim, który rozszera jako piekło duszę swoją, a jest jako śmierć, która się nie może nasycić, choćby zgromadził \* do siebie wszystkie narody, a zebrał do siebie wszystkie ludy.

6. Izali ci wszyscy o nim przypowieści nie uczynią i wykładów i gadanin o nim? mówiąc: Bieda temu, który rozumaża rzezy nie swoje, (a dokądże?) i obciąża się gęstym błotem!

7. Izali nie powstana z prędką, którzy cię kasnąć będą, i nie ocuca się im łupem.

8. Bo iżes ty złupił wiele narodów, złupią cię też wszystkie ostatki narodów, dla krwi ludzkiej i dla gwałtu uczynionego ziemi i miastu i wszystkim, którzy mieszkają w niem.

9. Bieda temu, który jakomie \* szuka zysku skądądnego domowi swemu, i aby wystawił wysoko gniazdo swoje, a tak uszedł z mocy złego!

10. Uradzites hańbę domowi swemu, abys wytracił wiele narodów, a grzeszył przeciwko duszy swojej.

11. Albowiem kamień z muru wo-

4. Jasność jego była jako światłość, rogi były na bokach jego, a tam była skryta siła jego.

5. Przed obliczem jego szedł mór, a węgłe pakające szły przed nogami jego.

6. Stanał i rozmierzył ziemię, wejrzął i rozproszył narody, skruszone są góry wieczne, i skłoniły się pagórki dawne: drogi jego są wyznaczone.

7. Widziałem namoty Chusan próżności poddane, a opony ziemi Madajskiej drżące.

8. Izali się na rzeki, o Panie! izali na rzeki rozpałił gniew twój? Izali na morze rozgniewanie twoje, gdyż je obciąż na koniach twoich, i na wozach twoich zbawiennych?

9. Jawnie odkryty jest łuk twój dla przysięgi pokoleniom wyrzezonój, Sela!

10. Rozdzieliłś rzeki ziemi: widziały cię \* góry i zadziwały, powródł \* wód przeminęła, przepasć wydała głos swój, głębookość ręce swoje podniosła.

11. Słońce \* i miesiąc zastanowił się w mieszkaniu swoim, przy jego świetle białą strażą twe, i przy blasku łunącej się \* wódczy twój.

12. W zagwieaniu podeptales ziemię, w zapalczowości mitokales pogan; 13. Wyszędłś na wyzbawienie ludu

swego, na wybawienie z pomazaniem twoim; przebiłś głowę z domu niezbożnika, odkrywszy grunt aż do szyi, Sela!

14. Pożukłes kłmi jego głowę wsi jego, gdy się burzył jako wichur, aby mię rozproszył; weselli się, jakoby pozreć miał ubożego w skrytości.

15. Jechałś przez morze na koniach twoich, przez gromadę wód wielkich.

16. Gdym to słyszał, zatrząsnął się brzuch mój! na ten głos drżały wagi moje, zgnióś weszła w kości moje, i wszystkiem się trząsł, słysząc, że mam odcpezać w dzień utrapienia, gdy przyciągnie na ten lud nieprzyjacieli, aby go przez wojnę wystąpił.

17. Choćby figowe drzewo nie zakwitało i nie było urodzaju na winnicach, choćby i owoc oliwy pochrębił, i role nie przyniosły pożytku, i z owocar-niby owce wybite były, a nie byłoby bydła w oborach;

18. Wszakże się ja w Panu weselić będę, rozraduję się w Bogu zbawienia mego.

19. Panujący Pan jest siła moja, który czyni \* nogi moje, jako nogi łani, i po miejscach wysokich poprowadzi mnie. Przedniejszemu nad śpiewakami na muzycznym naczyniu mojem.

Proroctwo Sofonjaszowe.

ROZDZIAŁ I.

Opowiadanie prorok Sofonjasz utrapienie ziemi Judzkiej i obywateli jej.

Słowo Pańskie, które się stało do Sofonjasza, syna Chusego, syna Godoliaszowego, syna Amarijaszowego, syna Ezechyjaszowego, za dni Jozyjasza, syna Amonowego, króla Judzkiego.

2. Wszystko zapewne zniśes z oblicza tej ziemi, mówi Pan.

3. Zniśes ludzi i bydło, zniśes państwo niebieskie i ryby morskie, \* i zgor-szenia z niepobeznymi; wykorzenie człowieka z oblicza tej ziemi, mówi Pan.

4. Bo wyciągnę rękę moją na Judę, i na wszystkich obywateli Jeruzalemskich; wykorzenie z miejsca tego ostatki Babilowe, i popy jego z kapłanami;

5. I tych, którzy się kłaniają na dachach

wojsku niebieskiemu, i tych, którzy kłaniają się \* przysięgają przez Pana, tak-że i tych, którzy przysięgają przez Molocha swego;

6. I tych \* którzy się odwracają od naśladowania Pana, i którzy nie szukają Pana, ani się pytają o nim.

7. Umilknij \* przed obliczem panującego Pana, gdyż bliski jest dzień Pański; bo Pan zgotował ofiarę, i poświęcił wzywanych swoich.

8. A w dzień \* ofiary Pańskiej nadzie książąt i synów królewskich, i wszystkich, którzy się obciążą w szaty cudzoziemskie.

9. Nawiedź też dnia onego każdego, który próg przeskakuje, który napętniają domy panów swych śpieszeniem; i bezprawiem.

10. A dnia onego, mówi Pan, będzie

